

GAZETA USTROŃSKA

USTROŃSCY
KANDYDACI

ZUCHWAŁY
NAPAD

Nr 38 (319)/97

18— 24 września

70 gr

ISSN 1231-9651

PIĘĆDZIESIĄT OAZ

Podczas ubiegłorocznego koncertu „Tam gdzie biją źródła” wystąpili wykonawcy krajowi. W tym roku na Równicy pojawiło się wielu wykonawców zza granicy. Byli Meksykanie, Francuzi, Ukraińcy i ... angielscy Ukraińcy, choć ci ostatni mogliby się obrazić za takie określenie. Muzycy z zespołu „The Ukrainians” są bardzo wyczuleni na punkcie swojego pochodzenia. Lider zespołu Peter Solowka podkreśla cały czas, że są Ukraińcami z dziada pradziada, choć rodzili się i żyli w różnych państwach. Jego ojciec urodził się w Kołomyży, która wówczas leżała na terenie Polski. Zespół przyjechał z Leeds w Wielkiej Brytanii i reprezentuje ciekawe połączenie muzyki ludowej Ukrainy w oparciu o ostry podkład rockowy. 16 sierpnia w Ustroniu dali wspaniały koncert, można ich było też obejrzeć w telewizyjnej dwójce, 17 sierpnia po północy. Po występie P. Solowka z zapalonym przystąpił do opowieści o swoich korzeniach.

— Skąd pochodzicie?

— Pochodzimy z To bardzo trudne pytanie. Mój przykład dobrze ilustruje pochodzenie członków grupy. Fizycznie urodziłem się na północy Anglii niedaleko Manchesteru, mój duch został ukształtowany poprzez ukraińską kulturę i tradycję przekazaną mi przez rodziców.

— Jak podobała wam się sceneria i klimat koncertu?

— Jesteśmy przyzwyczajeni do grania w górach i bardzo to lubimy. Występowaliśmy kilka razy w Alpach austriackich i szwajcarskich. Tutaj było uroczo.

— Jak są korzenie waszej muzyki?

— To bardzo długa i skomplikowana historia. W Anglii jest około 20 tys. Ukraińców urodzonych w Polsce lub w Rosji, którzy kilkadziesiąt lat temu przybyli na wyspy. To jest pokolenie moich rodziców. Uczyli nas języka, narodowych tańców, ukraińskich pieśni, bardziej nawet niż Anglicy angielskie dzieci. Była to dla nich jedyna okazja do obcowania z swoją kulturą. Kiedy byli w naszym wieku oszczędzali pieniądze, by założyć organizacje zrzeszające i integrujące Ukraińców. Moje pokolenie uczyło się w angielskich szkołach i społeczeństwo wychowywało nas według angielskich tradycji. Dla równowagi nasi rodzice wybudowali 50 domów — oaz kultury ukraińskiej. Są w nich bary, sale taneczne, kluby, w których nasza młodzież bawi się, spędza wolny czas we własnym gronie i uczy ukraińskich tradycji. Nasza grupa i nasza muzyka wyrosła na tym gruncie. Cztery z tych domów — w Manchesterze, Bedford, Nottingham, Londynie, są dobrze znane w Anglii, pozostałe 46 rozrzucone są po całym kraju. Poza tym w wielu szkołach, dzięki wpływom naszych organizacji, jeden dzień w tygodniu, w sobotę, nasze dzieci uczą się po ukraińsku. Dzięki temu działa wiele ukraińskich grup folkowych, tanecznych i wokalnych.

— Śpiewacie w języku waszych ojców, ale czy ta ostra, rockowa muzyka też jest ukraińska?

(cd. na str. 2)



Fot. W. Suchta

WYBIERAMY PARLAMENT

W dotychczasowych wyborach parlamentarnych w Ustroniu frekwencja była zawsze wyższa od średniej krajowej. Podobnie będzie zapewne i w najbliższych wyborach, gdyż 21 września oddamy mandaty zaufania 460 posłów i 100 senatorów. Wybory przeprowadzone zostaną według tej samej ordynacji co w 1993 roku. Głosować będziemy więc przede wszystkim na partię, choć jest możliwość postawienia krzyżyka przy konkretnym nazwisku kandydata. Oczywiście każdy wyborca ma do dyspozycji tylko jeden krzyżyk. Aż siedem osób z Ustronia zdecydowało się ubiegać o miejsce w Sejmie. Najbardziej widoczna w Ustroniu przed wyborami była Unia Wolności. Nie udało się dostrzec jakiejś zdecydowanej ofensywy na ustrońskie głosy emerytów i rencistów. Powiedzmy szczerze - do zamknięcia tego numeru GU w ogóle ich nie było widać. O kandydatach z Ustronia i kampanii wyborczej w naszym mieście piszemy na str. 6 i 7.

(ws)

NA CZANTORIĘ

W niedzielę 21 września rozegrany zostanie IV Marszobieg na Czantorię. Start wyznaczono na godz. 10.00 z Rynku w Ustroniu, po czym żółtym szlakiem na Małą Czantorię i czarnym na Szczyt Wielkiej Czantorii. Podczas zejścia zaplanowano sprzątnięcie szlaków. Bieg rozegrany zostanie w cyklu „Zdobycie Mount Everest”.

(w)

bar UTROPEK
NAD WISŁĄ
NA BULWARZE
ZA KORTAM
TENISOWYMI

ZAPRASZA NA

festyny
w każdy piątek
sobotę i niedzielę
18⁰⁰

OD CZERWCA 97

PIĘĆDZIESIĄT OAZ

(cd. ze str. 1)

— Tak, ponieważ tworzą ją ludzie, którzy czują się Ukraińcami. Muzyka, którą gramy jest narzędziem wyrażającym nasze poczucie narodowości i tradycji. A jak tobie podobał się nasz występ?

— I ja i wszyscy pod sceną bawili się doskonale, choć można by was pomylić z jakąś rockową grupą.

— Nasza muzyka nie jest rockowa, jest po prostu szybka.

— Wracając do miejsca waszego zamieszkania. Czy jesteście kibicami słynnego Manchesteru United?

— Absolutnie nie. Większość ludzi w Anglii nienawidzi tej drużyny. Fani Manchesteru United nazywani są tandetą, szumowinami i mętami. Mieszkają poza miastem, a nawet za granicą, są bogaci i mają snobistyczne podejście do życia.

* * *

Koncert „Tam gdzie biją źródła” nie jest na pewno imprezą lokalną, na którą mogłyby pozwolić sobie władze Ustronia. Jest to jednak znakomita promocja naszego miasta i należy uczynić wszystko, by w tej formie koncert był imprezą cykliczną i odbywał się na Równicy. Podobnego zdania wydaje się być większość



Takiej ilości wozów telewizyjnych w Ustroniu jeszcze nie było.

Fot. W. Suchta

ustroniaków. W każdym razie głosów krytycznych się nie słyszy, pominawszy dość kłóliwe uwagi Krzysztofa Marciniuka w Głosie Ziemi Cieszyńskiej. Być może redaktorskie pióro podczas pisania artykułu o koncercie prowadził jakiś złośliwy duszek, który na szczęście do nas nie dotarł. My po zakończeniu koncertu poprosiliśmy o krótkie wypowiedzi reżysera i kierownika produkcji.

Reżysera koncertu Wojciecha Majewskiego zapytaliśmy o możliwości ponowienia imprezy za rok i poprosiliśmy o krótkie podsumowanie tegorocznych występów na Równicy.

— To, czy koncert odbędzie się za rok czy nie, nie zależy ani ode mnie ani od mojego kolegi Sławka Rogowskiego, z którym wspólnie reżyserowaliśmy. Wiele zależy od tego, jak koncert zostanie

przyjęty przez publiczność telewizyjną. Na razie pierwsze opinie są dobre. Oczywiście cieszę się ogromnie, że dzięki pobytowi w Ustroniu spotkałem taki zespół jak „Równica”, który pokazał bardzo dobre przygotowanie i należy docenić ich pracę. Jest to najwdzięczniejsza wizytówka Ustronia. Coraz mniej widać zespołów dziecięcych, a to przecież podstawa. Jeżeli zostanie przerwana tradycja to czeka nas horror w postaci „Tęczowej music-box” gdzie małe dzieci naśladują gwiazdorów rocka, a jest to tragiczne i żałosne. Ufam, że ojcowie miasta będą rozsądni, znajdą pieniądze i pozwolą tym dzieciom występować na różnych festiwalach.

Sam koncert dla mnie był udany. Tu przyszli ludzie, którzy byli w stanie pokonać apatię i bierność, oderwać się od telewizora i wejść bądź wjechać na Równicę. Okazuje się, że przyjęto tak samo dobrze Trebunie-Tutki jak meksykański zespół Tierra Caliente.

W porównaniu z ubiegłym rokiem jest pewien postęp. Muszę tak nieskromnie mówić. Jest to dość trudne przedsięwzięcie. Przygotowań nawet nie należy liczyć na ilość poświęconego czasu, ale na ilość zszarpanych nerwów. Daje to jednak satysfakcję, gdy wszyscy możemy się tu spotkać na Równicy i posłuchać różnej muzyki i pogłębić naszą wrażliwość. Sukcesem jest już, że ludzie potrzebują takiej muzyki. Publiczność zachowywała się dobrze. Poszczególne incydenty przypisać należy prawu wielkich liczb: jeżeli przychodzi dwa tysiące ludzi to zawsze znajdzie się kilku, którzy nie wiedzą po co się znaleźli na Równicy.

Był to już drugi koncert „Tam gdzie biją źródła” i pomału to co dzieje się na Równicy wpisuje się w kulturalną mapę Polski. Na przyszłość mamy pewne pomysły, wiele zależy od możliwości organizacyjno-finansowych. Jak na razie udaje się godzić dobry smak z finansami. Nie zawsze to co drogie jest dobre, a zespoły, które tu wystąpiły, wiedzą co to jest sztuka.

Poprosiliśmy również o wypowiedź kierownika produkcji koncertu „Tam gdzie biją źródła” Adama Łukaszka, który powiedział:

— Przygotowania do tegorocznej imprezy rozpoczęły się tuż po zakończeniu koncertu w ubiegłym roku. Dlatego w maju mogliśmy potwierdzić wszystkie terminy, załatwić najważniejsze sprawy na Równicy. Pracowali ci sami ludzie co rok temu, zwiększyła się jedynie ilość kamer i wozów transmisyjnych. Poza tym była transmisja „na żywo”, a jest to zawsze dla mnie poważny stres i kłopot.

Z władzami miasta współpracowało się dobrze i myślę, że za rok będzie jeszcze lepiej. Jednak dajemy promocję miastu. Oczywiście, aby koncert mógł się za rok odbyć, telewizja Polska musi wyrazić zainteresowanie. Nam miejsce bardzo odpowiada, przy czym największym problemem w tym roku był dowóz ludzi. W sprawne rozwiązanie tej sprawy mogłoby się włączyć miasto. W ogóle ludziom na miejscu łatwiej podejmować trafne decyzje odnośnie takich spraw jak prawidłowy transport, zapewnienie porządku. Ja osobiście wszystkim doradzam wchodzenie na Równicę piechotą. Na pewno słuszną decyzją było zamknięcie drogi dla ruchu samochodowego. Inaczej podejrzewam, że działałby się tu dantejskie sceny. A przecież ta droga musi być cały czas przejezdna dla straży pożarnej, pogotowia.

Monika Niemiec,
Wojciech Suchta

TO I OWO OKOŁICY

Mineło 50 lat od założenia sekcji tenisa stołowego KS Piast. Lata świetności pingponistów mają dawno za sobą. Dzisiaj sekcja jest praktycznie w rozpływie. Brakuje trenera, bo utalentowana młodzież jest. Priorytet ma jednak koszykówka...

Chór męski przy Parafii Ewangelickiej w Skoczowie śpiewa 18 rok. Liczy blisko 30 członków. Powstał z inicjatywy J. Retki.

* * *

Przy Domu Narodowym w Cieszynie działa sekcja szachowa. W cotygodniowych zajęciach uczestniczy kilkunastu uczniów. Kiedyś nadolziański gród był liczącym się na Śląsku ośrodkiem szachowym. Obecnie triumfy święcą młodzi szachiści ze Strumienia.

Lipkowa powódź podmyła mostek, stanowiący część zeskoku skoczni w Wiśle Malince. Wiślańscy działacze chcą go odbudować, by w okresie zimowym móc zorganizować konkursy skoków.

* * *

W Brennej do dyspozycji amatorów „białego szaleństwa” jest 10 wyciągów. Największy jest ten na Starym Groniu. Jego długość wynosi 670 m, w ciągu godziny może przetransportować 800 osób.

Hotel „Pod Brunatnym Jeleniem” w Cieszynie, gościł w przeszłości wiele znanych postaci. Nocowali w nim car Aleksander I, książę J. Poniatowski, Józef Wybicki, gen. Kutuzow, królowa neapolitańska Maria Teresa. Teraz grasują w nim gryzonie, a fronton chowa się za szpetnym płotem. Miasto sprzedało obiekt prywatnej spółce z Warszawy. Dalsze losy popularnego „Jelenia” pozostają zagadką...

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

Rejonowy Urząd Pracy poinformował, że 31 sierpnia zarejestrowanych było 228 bezrobotnych w tym 173 kobiety. Zarejestrowanych powyżej 12 miesięcy są 54 osoby w tym 42 kobiety. Bez prawa do zasiłku pozostają 72 kobiety i 26 mężczyzn. W sierpniu zarejestrowano 15 ustroniaków w tym 9 kobiet oraz 8 absolwentów, a 2 mężczyzn i 7 kobiet podjęło pracę.

W całym rejonie cieszyńskim bez pracy pozostaje 3537 osób, w tym 2650 kobiet. W Cieszynie bezrobotnych jest 879 osób, w Golezowie 231, w Skoczowie 441, w Wiśle 200, a w Istebnej 195.

◆ ◆ ◆

Na ślubnym kobiercu stanęli:

6 września 1997 r.

Edyta Naczas - Ustron i Leszek Podzorski - Ustron
Magdalena Szpin - Ustron i Andrzej Balewski - Grodziec
Anna Konderla - Grodziec i Piotr Zajac - Ustron
Iwona Kubień - Ustron i Andrzej Heller - Ustron

◆ ◆ ◆

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Helena Pasterny, lat 85, ul. Lipowska 55
Anna Chrapek, lat 90, ul. Miła 3

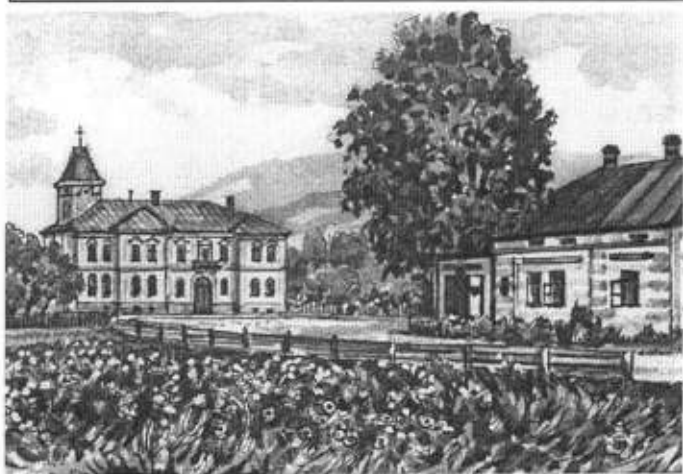


Zielen Miejska przystąpiła do prac jesiennych. Fot. W. Suchta

Ci, którzy od nas odeszli:

Emilia Brancek, lat 73, ul. Skoczowska 53
Jan Konieczny, lat 74, ul. Porzeczkowa 16
Władysław Plekaniec, lat 48, Oś. Manhatan 10/4

USTROŃ W GRAFICE BOGUSŁAWA HECZKO



Widok z początku XX w. Po lewej stronie Ratusz, po prawej dom kupca J. Tomiczka wyburzony po 1945 r.

KRONIKA POLICYJNA

4.09.97 r.

O godz. 8.45 na ul. Wiślańskiej kierujący fiatem uno mieszkaniec Wisły, nieprawidłowo wykonał manewr wyprzedzania i doprowadził do kolizji z mieszkańcem Ustronia kierującym audi. Sprawę ukarano mandatem w wysokości 100 zł.

4.09.97 r.

O godz. 20.30 na ul. 3 Maja kierująca nissanem mieszkanka Wisły wymusiła pierwszeństwo przejazdu na mieszkańcu Gorzyc jadącym VW golfem. Sprawczyńnię kolizji ukarano mandatem w wysokości 200 zł.

4.09.97 r.

O godz. 20.45 na skrzyżowaniu ulic Osiedlowej z Porzeczkową kierujący polonezem mieszkaniec Ustronia najechał na tył poprzedzającego go pojazdu. Sprawca kolizji znajdował się w stanie nietrzeźwym. Wynik badania alkometrem - 1,84 prom.

5.09.97 r.

O godz. 9.20 na ul. Cieszyńskiej kierujący VW passatem mieszkaniec Wisły potrącił przechodzącą przez jezdnię kobietę z córką. Kierowca sam zawiadomił policję o zdarzeniu. Wszystko wskazywało na to, że nic się nikomu nie stało, lecz po szczegółowym badaniu okazało się, iż kobieta doznała złamania kości strzałkowej prawej nogi i zerwania torebki stawu skokowego lewej nogi. Dziecko doznało ogólnych potłuczeń.

STRAŻ MIEJSKA

4.09. — Kontynuowano kontrolę wywozu nieczystości z pensjonatów i domów posiadających pokoje do wynajęcia. Sprawdzano aktualne rachunki za wywóz śmieci i fekaliiów. W niektórych przypadkach nakazano podpisanie umów na wywóz nieczystości.

6.09. — Interweniowano w sprawie palenia ogniska przy ul. Konopnickiej. Dym przedostawał się na sąsiednie posesje, a także utrudniał widoczność na jezdni. Nakazano zagaszenie ogniska.

— Sprawdzano zezwolenia osób handlujących przy ul. Grażyńskiego. Nie stwierdzono uchybień.

7.09. — Interweniowano przy ul. Kamieniec w sprawie zanieczyszczenia potoku. Przeprowadzono rozmowy z okolicznymi

5.09.97 r.

O godz. 18.00 na ul. Sportowej patrol policji zatrzymał poszukiwanego listem gończym mieszkańca Pogwizdowa.

6.09.97 r.

Na skrzyżowaniu ulic Katowickiej z Cieszyńską kierujący mercedesem mieszkaniec Niemiec wymusił pierwszeństwo przejazdu i doprowadził do kolizji z kierującą skodą mieszkanką Czech. Sprawcę ukarano mandatem w wysokości 100 zł.

7.09.97 r.

Na ul. Katowickiej zatrzymano znajdującego się w stanie nietrzeźwym mieszkańca Golezowa kierującego VW golfem. Wynik badania alkometrem - 1,34 prom.

8.09.97 r.

O godz. 22.50 w prywatnym budynku przy ul. Leczniczej wybuchł pożar. Spaleniu uległo wyposażenie kuchni i przedpokój. Straty oszacowano na około 20.000 zł. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

9.09.97 r.

O godz. 12.00 na ul. Nadrzecznej zatrzymano kierującego żukiem mieszkańca Bielska Białej, który wjechał na słup telegraficzny. Kierowca był nietrzeźwy - 3,66 prom.

9/10.09.97 r.

W nocy włamano się do biurowca PSS „Społem” przy ul. 3 Maja. Wandale zniszczyli instalację elektryczną i alarmową. Straty oszacowano na około 1000 zł. (mp)

mieszkańcami. Sprawę wyjaśniono.

8.09. — W trakcie kontroli targowiska sprawdzano paszporty obcokrajowców oraz wywieszenie tabliczek informacyjnych o prowadzonej działalności handlowej, wymaganych w regulaminie targowiska. Nie stwierdzono uchybień.

— Kontrola dzielnic Nierodzim. Właścicielowi jednego z barów nakazano przedstawienie na komendzie aktualnych rachunków za wywóz nieczystości.

10.09. — Wspólnie z pracownikami Wydziału Ochrony Środowiska przeprowadzono wizję lokalną na dwóch posesjach przy ul. Jelenica i Świerkowej, dotyczącą zanieczyszczenia środowiska naturalnego poprzez nielegalne odprowadzanie ścieków.

(mn)

REQUIEM DLA OSWALDA SZCZURKA

Na beskidzkich groniach
gro cicho muzyka,
od smreka do buka
głos echem przemyska.

Coraz ciszej płyną
skrzypiec rzewne tony
gdzieś w oddali na pile
dźwięk niedokończony
urwał się i zatrzymał
tak jak ludzkie serce ...

Cisza, cisza trwa wokół
i nie będzie więcej
swojskich koncertów
na rogu czy pile
umknęła ta muzyka
jak letnie motyle.

Artysta nieobecny,
zgasły wraz z nim tony
i nie szukaj tych dźwięków
bo to czas miniony.

Być może w przestworzach,
w niedościgłych górach
gra beskidzką muzykę
wielki mistrz z „Jaszczura”.

Lidia Szkaradnik

To liryczne epitafium powstało w 1 rocznicę śmierci Oswalda Szczurka - muzyka, gawędziarza i malarza, który przez wiele lat popularyzował nasz folklor. Tym wszystkim, którym bliska jest tradycja i kultura naszej ziemi, brakuje jego beskidzkiego śpiewu i gawędy, bo w tej dziedzinie repertuar miał przebogaty i na najwyższym poziomie, ale brakuje też jego humoru, optymizmu i uśmiechu.



Fotografia została wykonana na Równicy dzień przed nagłą śmiercią O. Szczurka.
Fot. W. Suchta

5 września w pierwszą rocznicę śmierci Oswalda Szczurka odbyła się w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa wieczornica, na której zgromadzili się rodzina, przyjaciele, znajomi i wielbiciele jego talentu. Zabrakło przedstawicieli władz miasta.

Wydawałoby się, że wspomnieniowy charakter spotkania nie pozwoli na uśmiech. Stało się inaczej. Osoba Oswalda Szczurka, jego niezapomniany humor i optymistyczne nastawienie do życia sprawiły, iż wieczornica przebiegała w nostalgicznej, ale i pogodnej atmosferze. Lidia Szkaradnik przypominała bogate życie Oswalda Szczurka - człowieka nieprzeciętnego, przez 50 lat związanego z życiem kulturalnym Ziemi Cieszyńskiej. Na wieczornicy nie mogło oczywiście zabraknąć kolegów z zespołu „Jaszczur”. W tradycyjnym repertuarze zaprezentowali się Irena Foltyn, Anna Stanieczek i Ludwik Mendroch. L. Mendroch opowiedział wiele anegdot i zdarzeń z życia artysty. Wspominki pełne ciepła i serdeczności. L. Mendroch wygrywał znane pieśni regionalne na pile, a śpiewakom z zespołu wtórowała cała sala. Na uroczystość nie mogli przybyć synowie O. Szczurka, jednak Leszek Szczurek przesłał list, który z uczuciem odczytał Benedykt Siekierka. Syn artysty zawarł w liście barwne wspomnienia z wspólnych wycieczek, kiedy to O. Szczurek występował dla niego w roli ojca, a nie uznanego i szanowanego działacza kultury. Na zakończenie napisał: „Najcenniejszą rzeczą jaką

odziedziczyłem po Ojcu to zamiłowanie do ludzi, kultury i naszego regionu. Z taką miłością łatwiej i lepiej się żyje i za to jestem wdzięczny Ojcu.” B. Siekierka powiedział także: — Oswald był człowiekiem naprawdę wyjątkowym. Potrafił ludzi do siebie przywiązać. [...] Rzeczą, którą także trzeba docenić była jego prawdość. [...] Te cechy sprawiają, że nigdy o nim nie zapomnimy.

Niemalże wyrwany do odpowiedzi Włodzimierz Gólkowski wspominał, że z O. Szczurkiem poznał się w 1950 roku i określił go dosadnie słowami „dynamit humoru”. — Kochał muzykę, kochał piosenki — mówił dalej W. Gólkowski — gdybyście słyszeli jego piosenki, których się zazwyczaj przy kobietach nie śpiewa, to byście pękli ze śmiechu. Oswald nie pił, ale jak raz w restauracji zaczął udawać pijanego, to z biedą go wyciągnąłem z rąk milicji. Inicjatorka spotkania Elżbieta Sikora przypominała o licznych konta-

ktach O. Szczurka z radiem i telewizją, a także jego udział w filmie A. Wajdy „Ziemia obiecana”, w którym grał na pile walca Brahmsa. Powtórzyła też za przyjaciółmi artysty, iż ma nadzieję, że w nowej ojczyźnie znajdzie kącik, w którym będzie mógł wygrywać ulubione melodie. Wspominano jego działalność jako przewodnika, spotkania przy grobie Jana Kawuloka i posiadły w chacie Kawuloków. Grał śpiewał, z Kawuloczką potańczył — dusza towarzystwa.

Przyjaciół O. Szczurka — Wilibald Selcer poznał go w 1940 roku. Z jego opowieści wynikało, że nawet w trudnych czasach niewoli niemieckiej można było robić więcej. Miał niesamowite poczucie humoru.

Na koniec Danuta Koenig opowiedziała o ostatnim wieczorze jaki spędził z kolegami z „Brzimów” w Chacie Zbójnickiej na Równicy. Tam ostatni raz spotkał się z ludźmi, z którymi łączyła go wieloletnia przyjaźń, wspólne zainteresowania. Żartował, opowiadał anegdoty. Oczywiście grał na pile i zachęcał do tego innych. Spotkanie trwało długo, ale nie wskazywało na to, by Oswald choć przez moment czuł się źle. Z tego spotkania zachowały się fotografie. Widzimy na nich pogodnego Oswalda w góralskim brucliku. Ociągał się wówczas z odejściem, kilka razy wracał, aż w końcu pożegnał się słowami „Do zobaczenia”. Nazajutrz dowiedzieliśmy się o jego śmierci.

Lidia Szkaradnik podziękowała serdecznie w imieniu żony Oswalda Szczurka pani Ireny za pamięć i przybycie.

(mn)



Fragment koncertu zespołu „Jaszczur” podczas wieczoru wspomnień.
Fot. W. Suchta



Unia Wolności : mądry wybór — lepsze życie

Lista nr 4

Prezentujemy Państwu bliżej niektórych kandydatów do Parlamentu z Unii Wolności - listy nr 4. Są wśród nich dotychczasowi parlamentarzyści, działacze lokalni, osoby znane i szanowane w swych środowiskach. To ludzie, którzy swoją pracą udowodnili, że można na nich polegać. Liczymy, że pośród nich znajdziecie Państwo swojego kandydata na posła, a jednym z Waszych kandydatów do Senatu będzie Janusz Okrzesik.

Emilia CZEMBOR

Ustroń, 55 lat, radna, przedstawicielka środowiska ewangelickiego Śląska Cieszyńskiego

Mieszkam na Śląsku Cieszyńskim, gdzie od wieków współistnieją i współpracują ze sobą ludzie różnych wyznań. Potrafimy razem, zgodnie działać na rzecz naszego regionu. Jako radna i członek Zarządu Miasta Ustronia doskonale znam tujsze problemy.

W parlamencie, chciałabym reprezentować nasz region i środowisko, z którego się wywodzę. Pracowitość, przedsiębiorczość i rzetelność charakteryzujące naszą społeczność to wartości w pełni odzwierciedlone w programie Unii Wolności.



Andrzej ŻUREK

Cieszyn, 55 lat, emerytowany nauczyciel, wychowawca, dziennikarz

Mój rodowód cieszyński sięga 400-letniej tradycji - czuję się „Cieszyńskim Ślązakiem” z krwi i kości i jestem z tego dumny. Całe moje dotychczasowe życie związane było z tym regionem i to jego losy jako samorządowego powiatu, interesują mnie najbardziej.

Cieszyńskie zawsze bogaciło się sumiennością i pracowitością mieszkańców. To my mamy tę mądrość, jak nasze pieniądze wykorzystać najlepiej. Umieliśmy to robić przez stulecia budując nasze bogactwo i siłę. Zrobimy to i teraz.



Roman KORWIN

Skoczów, 39 lat, górnik, działacz społeczny

Nie jestem ekspertem górnictwa, ale po dwudziestu latach pracy pod ziemią wiem, jakie są oczekiwania i obawy górniczych załóg. Wolny czas dzielę między rodzinę i działalność społeczną na rzecz szkoły w moim rodzinnym Pierścicu. Zmiany jakie zaszły po 89 roku w otaczającej nas rzeczywistości spowodowały wzrost aspiracji edukacyjnych młodzieży. Lecz to my, dorośli, tworzymy warunki do ich realizacji i jesteśmy odpowiedzialni za wykorzystanie tego potencjału. W przyszłości wszyscy będziemy z niego korzystać.



Z listy Unii Wolności do Sejmu w województwie bielskim startują także: **Zbigniew Leraczyk** - Prezydent Bielska-Białej, **Zbigniew Grzyb** - lider Stronnictwa Demokratycznego, **Grzegorz Figura** - poseł, **Janusz Chwierut** - radny z Oświęcimia, **Maciej Hejnowicz** - nauczyciel z Kęt, **Jan Zieliński** z Andrychowa, **Stanisław Łagosa-Mirocha** - wójt Zembrzy, **Tadeusz Michulec** - przedstawiciel rzemiosła z Kalwarii Zebrz., **Halina Kulbacka** z Wadowic, **Zofia Tarnawa** - lekarz z Bielska-Białej, **Wojciech Dębowski** z Bielska-Białej oraz **Narcyz Dudek** z Oświęcimia-Brzezinki.

Grażyna STANISZEWSKA

Bielsko-Biała, posłanka Ziemi Beskidzkiej od 1989 r., w latach 1980-81 członek władz „Solidarności”

Autorytet i ośmioletnia praktyka poselska pozwala jej na szybkie i skuteczne działanie. W latach osiemdziesiątych była na Podbeskidziu osobą najczęściej zatrzymywaną przez SB za uparte podtrzymywanie ruchu Pierwszej Solidarności. Teraz angażuje się w rozwój regionu. Doprowadziła do szybkiej telefonizacji województwa. Pomaga przedsiębiorstwom znaleźć się w nowej sytuacji gospodarczej.

W ostatniej kadencji udaremniła próbę SLD i PSL podporządkowania oświaty politykom z Warszawy. Działa na rzecz szkoły dobrej jakości i przyjaznej dziecku. Współpracuje z Uniwersytetem Georgetown w Waszyngtonie rekomendując na studia w USA najzdolniejszą młodzież Podbeskidzia.



Zdzisław KACZOROWSKI

Ustroń, 47 lat, handlowiec, przewodniczący koła Unii Wolności Ustroń-Wisła

Reformy 1989 roku opierały się na zasadach wolności politycznej, sparteryzowanej gospodarki rynkowej oraz decentralizacji władzy i rozwoju samorządności. Utworzenie powiatów i województw samorządowych to nie kwestia stołków lecz kontynuowanie naprawy naszego kraju, odebranie Warszawie władzy i naszych pieniędzy. To zapewni m.in. rozwój infrastruktury komunikacyjnej i przejść granicznych, tak ważnej dla Ustronia i naszego regionu.



Krzysztof KOŹLIK

Cieszyn, 41 lat, lekarz pediatra z II stopniem specjalizacji

O reformie służby zdrowia i ubezpieczeń zdrowotnych powiedziano już wiele. Niestety niewiele się w tym zakresie robi. Koalicja SLD-PSL pozostawia nam po sobie system scentralizowany, biurokratyczny i nieefektywny. Moim zdaniem przyszłością służby zdrowia jest lekarz rodzinny. Dla pacjenta jest on gwarancją przyjaznej i fachowej opieki od kolebki po późną starość. Samorządy zrobiły już pierwszy krok w tym kierunku. Teraz kolej na parlament, który musi stworzyć podstawy prawne dla przyszłego systemu ochrony zdrowia.



Kandydat do Senatu RP

Janusz OKRZESIK

Bielsko-Biała, 33 lata, w latach 1989-91 poseł OKP, od 1993 roku senator, radny Bielska-Białej, wiceprzewodniczący Forum Ekologicznego UW

Jestem politykiem lokalnym i moją pracę w Senacie traktuję jako reprezentowanie w Warszawie problemów lokalnych dotyczących mieszkańców województwa bielskiego. Najczęściej są to zwykłe sprawy zwykłych ludzi, np. obniżenie opłat za Zieloną Kartę, budowa zapory w Świnnej Porębie czy ochrona środowiska w coraz większym stopniu wpływającego na jakość naszego życia.

Jestem młody - mam wiele energii i pomysłów. Mam też doświadczenie i wiem, jak te pomysły wprowadzić w życie. Jestem dumny, że mogę być Waszym senatorem.





Partijni liderzy podpisują pakt o nieagresji, a ich zwolennicy robią swoje. Fot. W. Suchta

KANDYDACI SPOD RÓWNI CY

We wszystkich wolnych wyborach do Sejmu po 1989 roku kandydują mieszkańcy Ustronia. W 1991 roku siedem osób z naszego miasta ubiegało się o mandat poselski. Byli to: Urszula Brych (Polska Partia Ekologiczna - Zieloni), Marcin Byrtus (KPN), Mirosława Jurczyńska (Koalicja Partii Ekologicznej i Polskiej Partii Zielonych), Jan Kubień (PSL), Adam Strzałkowski (KPN), Henryka Tambor (Polski Związek Zachodni - KPN). W tamtych wyborach w Ustroniu zwyciężyła Unia Demokratyczna zdobywając 16,5% głosów w naszym mieście. Spośród kandydatów najwięcej głosów w Ustroniu zdobył A. Strzałkowski — 5,88%. Jako jedyny wówczas posłem z Ustronia został K. Wilk, który w naszym mieście zdobył 0,36% głosów.

Następne wybory do parlamentu odbyły się we wrześniu 1993 r. Z Ustronia kandydowały trzy osoby: Andrzej Georg (Kongres Liberalno-Demokratyczny), Jan Kubień (PSL) i Kazimierz Wilk (KPN). W tych wyborach w Ustroniu wygrał Sojusz Lewicy Demokratycznej zdobywając aż 26,5% głosów. Najlepszy wynik uzyskał J. Kubień zdobywając 5,82% głosów w naszym mieście. Mandat poselski ponownie jako jedyny z Ustronia uzyskuje K. Wilk.

W dotychczasowych wyborach w Ustroniu zawsze była wyższa frekwencja niż w całym kraju. W wyborach parlamentarnych w 1991 r. wyniosła 48%, zaś w 1993 r. 56,5%.

W obecnych wyborach do Sejmu kandyduje ponownie siedem osób z Ustronia. Postanowiliśmy przedstawić je skrótowo, korzystając z ich materiałów propagandowych. Najwyżej na liście swej partii znalazł się Jan Kubień (PSL), bo na trzecim miejscu. Emilia Czembor (UW) i Bronisław Brandys (UP) są na miejscach szóstych.

Poniżej prezentujemy kandydatów do parlamentu z Ustronia. Korzystaliśmy z materiałów propagandowych partii politycznych, z list których ustroniacy ubiegają się o mandaty.

LISTA NR 1 - UNIA PRACY

Bronisław Brandys — urodził się w Zarzeczu w powiecie cieszyńskim, lat 59, żonaty, rencista, wykształcenie wyższe — mgr nauk polityczno-socjologicznych. Pracował m.in. jako kierownik działu kadr w centrali FSM w Bielsku-Białej, główny specjalista do spraw pracowniczo-samorządowych w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy w Bielsku Białej, zajmował kierownicze stanowiska w ZEM „Celma” w Cieszynie, PMPZ „Meprozet” w Ustroniu. W latach 1985-90 był pierwszym sekretarzem Komitetu Miejskiego PZPR w Ustroniu. Aktualnie radny miejski i wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej SM „Zacisze”. W Sejmie chciałby się zająć problematyką społeczną i rozwojem oraz rozbudową uzdrowisk w kraju. Obecnie bezpartyjny. Propozycję Uni Pracy, by kandydować do Sejmu otrzymał w czerwcu tego roku.

6 Gazeta Ustronna

Irena Ostrowska — z wykształcenia ekonomista z 35-letnim stażem na różnych kierowniczych stanowiskach. Właścicielka firmy „Capri” zajmuje się obrotem nieruchomości, ubezpieczeniami i innymi działaniami. Ma troje dorosłych, samodzielnych dzieci. Jako przyszły poseł stawia sobie ambitne cele: walkę o polepszenie warunków bytowych kobiet, zwłaszcza kobiet samotnie wychowujących dzieci a także zwolnienie rent i emerytur z podatku dochodowego, a w zamian posiada propozycję uzupełnienia budżetu poprzez obecnie niewykorzystane możliwości. Jej firma wydaje miesięcznik informacyjno-reklamowy „Beskidzka Giełda Nieruchomości”.

Grażyna Sztetek — ukończyła Akademię Rolniczą — SGGW w Warszawie. Prowadziła z mężem własne gospodarstwo ogrodnicze. Obecnie pracuje w firmie „Capri”. Bliskie są jej sprawy środowiska, los Ziemi Beskidzkiej, aby nasze powietrze i rzeki były czyste a lasy bujnie rosły. Od tego zależą warunki życia mieszkańców naszego regionu.

LISTA NR 4 - UNIA WOLNOŚCI

Emilia Czembor — Być może pojawia się pytanie: dlaczego pastorowa kandyduje? Otóż są dwa zasadnicze powody. Po pierwsze, nieobecni nie mają racji. Po drugie, pracowałam przez 30 lat jako pedagog, a ostatnie 3 lata byłam dyrektorem szkoły nr 2. Od 1989 r. należę do Rady Miejskiej, a od 1990 r. do Zarządu Miasta. Znam problemy oświaty i samorządu; i wiem, że przy właściwej organizacji, przy odpowiednim podziale środków pochodzących z naszych podatków, można by w gminach zrobić znacznie więcej. Potrzeba nam tylko dobrych ustaw, spokojnej pracy i wzajemnego poszanowania.

Zdzisław Kaczorowski — Ludzie nie mają wpływu na swoje miejsce urodzenia, ale mogą wybrać miejsce zamieszkania. Od 25 lat pracuję i mieszkam na Śląsku Cieszyńskim, początkowo w Cieszynie, a następnie w Ustroniu. Tutaj urodził się mój syn, tutaj mam swój dom i tutaj posadziłem niejedno drzewo. W 1980 r. działałem w „Solidarności”, a później w samorządzie pracowniczym ustroniskiego „Budopolu”. Obecnie zajmuję się wyposażeniem i budową stacji benzynowych. Chciałbym aby moje miasto i mój region było miejscem uroczym, przyjaznym i bezpiecznym. Żeby władza realizowała podobną wizję naszego miasta i była życzliwa dla jego mieszkańców. Taki jest kierunek moich działań w UW. Taki jest nasz cel.

LISTA NR 5 - AKCJA WYBORCZA SOLIDARNOŚĆ

Kazimierz Wilk — obecnie członek Konfederacji Polski Niepodległej — Obóz Patriotyczny (jest to część KPN opozycyjna wobec Leszka Moczulskiego, związana z Adamem Słomką). Urodził się w 1957 r. w Olkuszu, żonaty, dwoje dzieci. Wykształcenie średnie techniczne. Górnik kopalni „Pniówek”. Poseł I i II kadencji Sejmu. Członek władz krajowych KPN-OP, przewodniczący Polskiego Związku Zachodniego, wiceprezes Fundacji Pomocy dla Szkolnictwa Polskiego na Zaolziu. Od 1980 roku szef Okręgu Bielskiego KPN. Zostając po raz pierwszy posłem w wywiadzie dla GU powiedział: „Skrótowo mój program: Zmniejszenie łajdactw, utworzenie drogi prawdy i uczciwości. Obojętnie kto, gdzie i co, nie będę miał sentymentów.”

LISTA NR 7 - POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE

Jan Kubień — urodził się w 1943 r. w Cieszynie, mg ekonomii, absolwent Technikum Budowlanego w Cieszynie, żonaty, wykształcenie wyższe. Od ponad 30 lat pracuje w gospodarce wodociągowo-kanalizacyjnej na terenie Śląska Cieszyńskiego, a od kilku lat z powodzeniem kieruje wodociągami, zaś od trzech lat jest prezesem zarządu — dyrektorem generalnym Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej Spółka z o.o. W PSL pełni funkcję wiceprezesa Zarządu Wojewódzkiego w Bielsku-Białej i prezesa Zarządu Miejskiego w Ustroniu. Obecnie działa jako współzałożyciel w Izbie Gospodarczej „Wodociągi Polskie” oraz jest członkiem NOT — Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych.

Opracował: **Wojśław Suchta**

Do momentu zamknięcia tego numeru GU kampania wyborcza w Ustroniu przebiegała spokojnie, co nie znaczy, że była nudna. Można było spotkać się z czołowymi postaciami polskiej sceny politycznej. Końcem lipca nasze miasto odwiedził Zbigniew Bujak, później jednego dnia byli Leszek Balcerowicz i Marian Piłka, zapowiadana jest wizyta Józefa Zycha. Mimo to na spotkaniach nie było tłumów. Dziwi to, bo kampania wyborcza to taki okres, gdy politycy bacznie wsłuchują się w głos wyborców i muszą być grzeczni, nawet gdy mówi im się rzeczy przykre. Na tablicach ogłoszeń rozlepiono plakaty propagandowe, czasem tylko zaklejając oblicze przeciwnika własnym portretem. Plakaty też zdzierano, ale to już domena miejscowej chuliganerii. Skoro przeszkadzają im metalowe znaki drogowe, to dlaczego nie mieliby zrywać lub zmywać wizerunków znanych ludzi. Poniżej kilka informacji o przebiegu kampanii wyborczej w Ustroniu.



Dzieci najczęściej frajdy miały z niebieskich unijnych baloników.
Fot. W. Suchta

FESTYNY I DUCH

Bez wątpienia najokazalej w Ustroniu wypadła kampania Unii Wolności. Był bieg, po którym nagrody wręczał L. Balcerowicz, a także spotkanie z tym politykiem i kandydatami do parlamentu UW. 31 sierpnia politycy UW pod wodzą Janusza Okrzesika grali w koszykówkę z organizatorami Betonu '97. Wcześniej tego dnia na targowisku miejskim odbył się festyn UW, na którym przygrywał zespół rockowy, były konkursy i nagrody. Rozdawano ulotki i wizytówki kandydatów, dzieci otrzymywały unijne baloniki i słodycze. Kolejny festyn UW odbył się 13 września w barze Utropek. Były zawody sportowe, zręcznościowe i oczywiście kielbasa wyborcza.

W środę 10 września odbyło się spotkanie z mieszkańcami Ustronia w budynku Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja”. Byli obecni parlamentarzyści UW Grażyna Staniszevska i Janusz Okrzesik a także kandydaci: Emilia Czembor, Zdzisław Kaczorowski, Andrzej Żurek i Krzysztof Koźlik. Sporo mówiono o samorządach, przy czym kandydaci opowiadali się za poszerzeniem kompetencji władz lokalnych, a przede wszystkim za pozostawieniem samorządowi większej ilości pieniędzy z podatków, gdyż ludzie „na dole” lepiej wiedzą od ministrów jak je skutecznie dzielić. Nie wszyscy się z tym zgadzali. Dla niektórych, szczególnie osób mających zatargi z władzami miejskimi, samorządy powinny być poddane większej kontroli władz centralnych. Tłumaczenie kandydatów, że najlepszą weryfikacją są wybory, nie wszystkim trafiło do przekonania. Nad niektórymi sektorami widowni unosił się duch starego, nie do końca pogrzebanego, centralizmu demokratycznego. (ws)

Zarząd Miasta Ustronia ogłasza konkurs ofert na wieloletnią dzierżawę i zagospodarowanie obiektu „basen kąpielowy” w Ustroniu przy ul. Grażyńskiego 10.

W ofercie należy podać:

- sposób zagospodarowania obiektu z podaniem zakresu prowadzonej działalności,
- plan zamierzeń inwestycyjnych w rozbięciu na lata dzierżawy w postaci szczegółowego harmonogramu — ścisła realizacja prac wymienionych w harmonogramie będzie podstawą kontynuowania przyszłej umowy,
- propozycja oferenta w zakresie okresu dzierżawy,
- propozycje sposobu wzajemnych rozliczeń.

Zarząd Miasta oczekuje od oferentów podniesienia standardu obiektu głównie poprzez remont generalny niecki basenu i rozwiązania sposobu filtrowania wody. Oferuje w zamian możliwość wieloletniej dzierżawy. Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3.10.1997 r. do godz. 15.00 w sekretariacie tut. Urzędu. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi do 10.10.1997 r.

Zarząd Miasta zastrzega sobie możliwość unieważnienia konkursu bez podania przyczyny.

INTERPELACJA

Podczas kampanii wyborczej uaktywniają się posłowie. Nic więc dziwnego, że powróciła sprawa cen gazu w miejscowościach uzdrowiskowo-turystycznych. W Sejmie interpelację w tej sprawie złożyli Ministrowi Finansów i Ministrowi Gospodarki posłowie Władysław Bułka z SLD i Eugeniusz Januła z Nowej Demokracji. Posłowie argumentują, że stan lasów na Podbeskidziu daleki jest od zadawalającego, a znaczna część mieszkańców, ze względów ekonomicznych zmuszona jest palić węglem. Dalej pytają czy jest możliwe przywrócenie preferencyjnych cen gazu dla mieszkańców miejscowości rekreacyjnych. Niestety nie dotarła do nas odpowiedź ministrów. (w)

CZTERY CELE

Około 30 osób uczestniczyło w przedwyborczym spotkaniu Jana Kubienia, które odbyło się 4 września w świetlicy Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej. Zaprezentowano kandydatów do parlamentu z listy bielskiej PSL, głównie tych ze Śląska Cieszyńskiego: J. Kubienia z Ustronia, Andrzeja Pastuchę z Pruchnej i Jana Matulę z Brennej. Omówiono program PSL ze szczególnym uwzględnieniem Śląska Cieszyńskiego. Dla naszego rejonu PSL widzi cztery strategiczne cele: proekologiczny rozwój gospodarki, propagowanie agroturystyki jako szansy rozwoju terenów wiejskich, propagowanie zdrowia, a szczególnie dokończenie budowy szpitala w Cieszynie, dokończenie budowy drogi krajowej nr 1 Krasna - Świętoszówka. W spotkaniu uczestniczyli ustronscy radni PSL, a także zastępca burmistrza Tadeusz Duda, który zwrócił uwagę na dalszą kontynuację ustronńskiej obwodnicy do Wisły, co będzie możliwe przy poparciu parlamentarzystów naszego regionu i współpracy władz Wisły i Ustronia. (w)

WIZYTA MARSZAŁKA

W czwartek 18 września Ustron odwiedzi marszałek Sejmu RP, przewodniczący Rady Naczelnej PSL Józef Zych. Przyjazd J. Zycha zaplanowano na godz. 12.30. W programie pobytu jest zwiedzanie Domu Zdrojowego na Zawodziu, a także o godz. 14.30 udział w koncercie Estrady Ludowej „Czantorii”. Dodajmy, że nie będzie to pierwszy kontakt „Czantorii” z Marszałkiem. Wiosną podczas pobytu w Bielsku-Białej wręczył on ustronickiemu zespołowi medal „Za zasługi dla Sejmu RP”. Na godz. 15.00 zaplanowano spotkanie J. Zycha i kandydatów z listy PSL z mieszkańcami Śląska Cieszyńskiego. Marszałek prawdopodobnie wyjedzie również na Równicę, a około godz. 18 opuści Ustron. (w)

DZIECI Z „RÓWNICY”



Od lewej: Anka Sikora, Bartek Chrapek, Agata Szczotka, Łukasz Surmacz.
Fot. W. Suchta

BEZPIECZNY SEZON

Jak co miesiąc w urzędzie miejskim odbyło się spotkanie poświęcone bezpieczeństwu w Ustroniu. Na zaproszenie zastępcy burmistrza **Tadeusza Dudy** przybyli na nie: przewodniczący Komisji Porządku Publicznego RM **Henryk Hojdysz**, komendant policji **Zbigniew Kowalski**, komendant straży miejskiej **Jacek Tarnawiewcki**, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich UM **Czesław Gluza**. Spotkanie poświęcono podsumowaniu sezonu letniego w Ustroniu pod względem bezpieczeństwa. Właściwie to do oceny był tylko sierpień, gdyż w lipcu praktycznie nie było turystów, nie odbywały się masowe imprezy, odwołano największą z nich - „Gaude Fest”.

Z. Kowalski stwierdził, że sierpień mimo natłoku imprez był spokojny. Zwrócił się także z prośbą do władz miasta, by wynajmując amfiteatr na jakąś imprezę informować o tym policję. Bywa tak, że o zabezpieczeniu jakiegoś koncertu policjanci dowiadują się w ostatniej chwili. Innym razem imprezę się odwołuje nie informując o tym policji, która niepotrzebnie przyjeżdża do pustego parku. Odnotowano natomiast napływ grup przestępczych z zewnątrz. W porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła ilość przestępstw. Zatrzymano trzy grupy wyrostków niszczących znaki drogowe. Okazało się, że są to młodzi ludzie z porządnymi domów. Po zatrzymaniu tłumaczyli się, że poniosła ich fantazja, a właściwie to nie wiedzą dlaczego to zrobili. Rodzice zobowiązali się pokryć wszystkie szkody wyrządzone przez niesforne pociechy. Według wspólnej oceny współpraca między policją i strażą miejską układała się w tym sezonie bardzo dobrze, szczególnie podczas zabezpieczenia porządku na imprezach w amfiteatrze.

Również zdaniem T. Dudy na wszystkich imprezach w tym sezonie panował porządek. Dlatego zaskoczył go artykuł Krzysztofa Marciniuka w Głosie Ziemi Cieszyńskiej, gdzie autor twierdzi, że podczas koncertu „Tam gdzie biją źródła” młodzież na Równicy taplała się w piwie. T. Duda był tam obecny i nie takiego nie dostrzegł. Dyskutowano także o porządku wokół posesji i o pladze wysypywanych śmieci do kontenerów. Jest dość zrozumiałe, że śmieci te podrzucają osoby przyjezdne, gdyż miejscowi przyzwyczaili się już do systemu pozbywania się odpadków. Należy znowu sprawdzić czy wszyscy, szczególnie właściciele domków letniskowych, wywiązali się z obowiązku posiadania kubłów. Wyrzucane śmieci do kontenerów na surowce wtórne sprawiają, że spada ilość śmieci posegregowanych. Ludzie po prostu nie widzą sensu oddzielania np. papieru od obierzyn. Ważna jest tu też postawa mieszkańców, którzy powinni zwracać uwagę, gdy ktoś wyrzuca śmieci do kontenerów na surowce wtórne. (ws)

ZUCHWAŁY NAPAD

Ustron uchodzi za bezpieczne miasto. Jednak i u nas zdarzają się przestępstwa dokonywane przez zorganizowane grupy. Pod koniec sierpnia na ul. Gałczyńskiego doszło do rozbój. Jak co dzień jedna z mieszkanki naszego miasta wracała do domu i jak co dzień chciała otworzyć zdalnie sterowaną bramę. Niestety nie udało się to. Mechanizm się zaciął. Kobieta zmuszona była wysiąść z samochodu, by zobaczyć co się stało. Tam już czekali bandyci. Zaatakowali ją gazem i skradli torebkę, w której znajdowały się pieniądze - złotówki i waluta obca oraz biżuteria. Wszystko o łącznej wartości około 6000 zł. Przestępcy błyskawicznie się ulotnili z łupem.

Przebieg całego napadu wskazywał na to, że został on poprzedzony wnikliwą obserwacją. To bandyci zablokowali bramę, by zmusić kobietę do opuszczenia samochodu. Wiedzieli też, o której godzinie wraca do domu. Nie był to więc przypadek. Policja podjęła działania. Skupiono się na środowiskach, z których wywodzą się ludzie zdolni do popełnienia tego rodzaju czynu. Nie mylono się. Po kilku dniach zatrzymano sprawców i udowodniono im winę. Przyznali się oni również do kilkudziesięciu innych przestępstw na terenie Ustronia o okolicznych miejscowości. Zastosowano wobec nich areszt tymczasowy. Była to dobrze zorganizowana grupa przestępcza złożona z mieszkańców Ustronia i Zor. (ws)

Rozmowa z Jerzym Szkudlalskim, przeprowadzającym dzieci przez jezdnię SP-1

— Jak na początku reagowali na pana widok przechodzący ludzi?

— Każdy przyglądał się i pytał. Najczęściej o zarobek - ludzka ciekawość. W zeszłym roku we wrześniu było deszczowo, więc niektórzy współczuli. Z odzieży służbowej dostałem tylko pomarańczową bluzę i czapkę, której już nie mam, bo ktoś ją sobie „pożyczył”.

— Co pan robił wcześniej?

— Pracowałem w domu wczasowym. Ale gdybym miał teraz wybierać, to wolę pracować tutaj.

CZAS LECI

— Czy ma pan znajomych wśród dzieci?

— Te, które przechodzą, kłaniają się, czasem ze mną rozmawiają. Z niektórymi, tymi ze starszych klas, jestem na „cześć”.

— W jakich godzinach pan pracuje? Nie nudzi się panu tak siedzieć?

— Trochę się nudzi, bo nieraz jest pusto, ale jak tylko zadzwoni dzwonek na przerwę, zaraz ktoś przechodzi. A pracuję od 7.30 do 15.30.

— Czy ludzie przyzwyczaili się do pana pracy?

— Dużo rodziców zwraca uwagę, że to jest potrzebne. Ale jeszcze 20. sierpnia nie było wiadomo, czy w ogóle będzie ten etat. Gmina miała dopłacić 50%. Kilka razy pytałem, czy będę miał tę pracę, odpowiadano, że nie, 26. dostałem list polecony, że jednak etat zostanie utrzymany, a 27. telegram z prośbą o zdjęcie.

— Jakie trzeba mieć kwalifikacje. Czy przeszedł pan jakieś szkolenie?

— Wysłuchaliśmy kilku zdań od osoby, która tylko zastępowała tę właściwą. DO dziś nie wiem nawet, jak przeprowadzić pierwszą pomoc. Gdyby, odpukać, zdarzył się wypadek, to nie potrafię jej udzielić. Powiedziano mi, że w takiej sytuacji mam dzwonić na policję, pogotowie. Policjant, który przeprowadzał szkolenie, rzekł, żeby zachowywać się tak, jak policja na skrzyżowaniach - nic poza tym. Zaproponowałem wtedy, by obejrzeć chociaż film o udzielaniu pierwszej pomocy, ale na Komendzie Policji w Cieszylinie, bo tam było szkolenie, nie mieli takiej kasety.

— Czy miał pan sytuacje, że coś się komuś stało?

— Nie, ale był raz taki przypadek, że wyciągnąłem dzieciaka prawie spod kół: sygnalizowałem kierowcy, że może jechać, a dzieci zatrzymałem. Jeden z nich przeszedł pod moją ręką. W ostatniej chwili go zatrzymałem.

— Siedząc tu, co pan czyta?

— Przeróżne gazety. Zerkam na przejście, na szkołę. Czas leci...

Rozmawiała: Alina Miech



Fot. W. Suchta

SPROSTOWANIE

Członkini Obwodowej Komisji Wyborczej nr 5 w Ustroniu Lipowcu nazywa się Janina Hazuka, a nie „Chazuka” jak podawaliśmy w GU 36/97. Za błąd przepraszamy.



Ile to się chuligani muszą namęczyć, by coś zniszczyć. Tą kłodę taszczyli ponad 30 metrów. Fot. W. Suchta

JESIENNA ZBIÓRKA ZŁOMU

Urząd Miejski w Ustroniu zawiadamia mieszkańców Ustronia, że we wrześniu i październiku odbędzie się jesienna zbiórka złomu.

1. Podajemy terminy wystawiania złomu:

- LIPOWIEC** - 22-23 WRZEŚNIA (poniedz., wtorek)
- NIERODZIM** - 24-25 WRZEŚNIA (środa, czwartek)
- HERMANICE** - 26-27 WRZEŚNIA (piątek, sobota)
- GOJE** - 29-30 WRZEŚNIA (poniedz., wtorek)
- ZAWODZIE DOLNE I GÓRNE** - 1-2 PAŹDZIERNIKA (śr., czw.)
- CENTRUM** - 3-4 PAŹDZIERNIKA (piątek, sobota)
- JELENICA, BRZEGL, PONIWIEC** - 6-7 PAŹDZ. (pon., wtorek)
- POLANA, JASZOWIEC** - 8-9 PAŹDZIERNIKA (śr., czw.)

2. Złom musi być dostarczony do drogi w miejscach, gdzie swobodnie może dojechać samochód ciężarowy do godz. 15.00.

3. Informujemy, że obsługujący akcję nie będą pomagali w wyciąganiu złomu z piwnic, z szop itd.

4. U W A G A! Dodatkowo informujemy, że mieszkańcy którzy wystawią złom po ustalonym terminie, będą musieli za wywóz złomu zapłacić.

5. Przy bardzo niekorzystnych warunkach pogodowych terminy zbiórki mogą ulec przesunięciu. Prosimy wtedy o śledzenie ogłoszeń na tablicach.

6. Prosimy o dostosowanie się do w/w wskazówek, aby zbiórka przebiegła sprawnie.

7. Informacje i zapytania można kierować do Zakładu Usług Komunalnych i Mieszkaniowych, ul. Konopnickiej 40; tel. 54-52-42.

OGŁOSZENIE

Jednostka Wojskowa nr 1499 Bytom ul. Oświęcimska 33 ogłasza przetarg nieograniczony na

REMONT POMIESZCZEŃ BUDYNKU ADMINISTRACYJNEGO WDW HERMANICE

Termin wykonania robót X-XII 1997 r.

Specyfikacje istotnych warunków zamówienia można otrzymać w Wojskowej Administracji Koszar JW 1499 Bytom tel. 81-14-15. Oferty należy składać w siedzibie WAK JW 1499 Bytom ul. Oświęcimska 33 w terminie do dnia 25.09.1997 r. godz. 10.30. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie WAK JW 1499 Bytom w dniu 25.09.1997 r. o godz. 11.15. Szczegółowych informacji technicznych udziela inż. Zbigniew Turek tel. 033-542325

OGŁOSZENIE

Jednostka Wojskowa nr 1499 Bytom ul. Oświęcimska 33 ogłasza przetarg nieograniczony na

WYKONANIE KORTU TENISOWEGO WDW HERMANICE

Termin wykonania robót X-XII 1997 r.

Specyfikacje istotnych warunków zamówienia można otrzymać w Wojskowej Administracji Koszar JW 1499 Bytom tel. 81-14-15. Oferty należy składać w siedzibie WAK JW 1499 Bytom ul. Oświęcimska 33 w terminie do dnia 25.09.1997 r. godz. 10.30. Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie WAK JW 1499 Bytom w dniu 25.09.1997 r. o godz. 11.15. Szczegółowych informacji technicznych udziela inż. Zbigniew Turek tel. 033-542325

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustroniu ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości,

położonej w Ustroniu przy ul. Lipowskiej 129, składającej się z działek:

— pb.87/1 o pow. 670 m², zap. w KW 59285 Sądu Rejonowego w Cieszynie, zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym i budynkiem gospodarczym

— pgr. 954/4 o pow. 168 m², zap. w KW 51453

Cena wywoławcza nieruchomości zabudowanej i niezabudowanej wynosi 46.900,- zł.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miejskim sala 24,

dnia 6 października 1997 r. - o godz. 13.00.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej tj. 4690,00 zł. należy wpłacić w kasie tut. Urzędu Miejskiego w dniu przetargu do godz. 12-tej.

Bliższych informacji udziela Wydział Urbanistyki, Architektury, Geodezji i Gospodarki Gruntami tel. 54-25-67.

Uchylenie się wygrywającego przetarg od zawarcia umowy notarialnej skutkuje przepadkiem wadium.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

OGŁOSZENIE

Jednostka Wojskowa nr 1499 Bytom ul. Oświęcimska 33 ogłasza przetarg nieograniczony na

ADAPTACJĘ POMIESZCZEŃ W BUDYNKU SOCJALNYM WDW HERMANICE

Termin wykonania robót X-XII 1997 r.

Specyfikacje istotnych warunków zamówienia można otrzymać w Wojskowej Administracji Koszar JW 1499 Bytom tel. 81-14-15. Oferty należy składać w siedzibie WAK JW 1499 Bytom ul. Oświęcimska 33 w terminie do dnia 25.09.1997 r. godz. 10.30.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie WAK JW 1499 Bytom w dniu 25.09.1997 r. o godz. 11.15. Szczegółowych informacji technicznych udziela inż. Zbigniew Turek tel. 033-542325

OGŁOSZENIE

Jednostka Wojskowa nr 1499 Bytom ul. Oświęcimska 33 ogłasza przetarg nieograniczony na

REMONT HALI SPORTOWEJ WDW HERMANICE

Termin wykonania robót X-XII 1997 r.

Specyfikacje istotnych warunków zamówienia można otrzymać w Wojskowej Administracji Koszar JW 1499 Bytom tel. 81-14-15. Oferty należy składać w siedzibie WAK JW 1499 Bytom ul. Oświęcimska 33 w terminie do dnia 25.09.1997 r. godz. 10.30.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie WAK JW 1499 Bytom w dniu 25.09.1997 r. o godz. 11.15. Szczegółowych informacji technicznych udziela inż. Zbigniew Turek tel. 033-542325



Parkingowe pogwarki.

Fot. W. Suchta

Ogłoszenia drobne

Czyszczenie dywanów i tapicerki meblowej, samochodowej urządzeniem Karcher. Tel. 54-38-39.

Poszukuję lokalu na sklep na terenie Ustronia. Tel. 53-43-34.

Sprzedam lodę chłodniczą, witrę chłodniczą, wagi uchyłne. Tel. 54-53-98.

Poszukuję korepetytora z matematyki przygotowującego na studia. Tel. 54-41-97.

S. Stawarz - korepetycje z języka polskiego, egzaminy wstępne, matura. Tel. 54-30-30.

Oddam w dobre ręce sześcienne kun-delki. Daniel Szafarz, ul. Długa 61, Ustroń. Tel. 54-25-19.

ANGIELSKI - konwersacje, korepetycje, profesjonalne przygotowanie do matury, egzaminów. Tel. 54-27-00.

Sprzedam łóżko sosnowe z materacem o wymiarach 175x210. Tel. 54-28-92 po 17.00

Korepetycje przedmiotów ścisłych dla uczniów i studentów. Tel. 52-15-39.

Tanio sprzedam rower górski. Tel. 54-17-27.

Przyjmę w komis art. papiernicze, biurowe, zabawki do sprzedaży detalicznej. Tel. 54-53-98.

Pokój w centrum Ustronia (garsoniera) wynajmę samotnej osobie lub małżeństwu. Tel. 54-22-31.

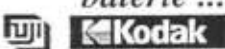
Bar „Kubuś”, Ustroń ul. 3 Maja 27 zatrudni kelnerkę. Tel. 52-32-73.

Lokal do wynajęcia - 50m² - Ustroń. Atrakcyjne miejsce. Tel. 54-25-23.

FOTOLAND s.c.
43-450 Ustroń, ul. Brody 2
Tel.: (0-33) 54-44-09

SPRZEDAŻ HURTOWA

filmy
aparatury fotograficzne
baterie ...



APTEKA



**„Na Zawodziu”
ul. Sanatoryjna 7
Ustroń**

tel. 54-46-58, 54-23-07
wew. 479,
pawilon Zakładu
Przyrodoleczniczego
zaprasza cały tydzień
nawet w NIEDZIELĘ
9.00 - 19.00

**Hurtownia
RSP „JELENICA”**

Ustroń-Hermanice
ul. Skoczowska 76, tel./fax 543201

oferuje:
artykuły spożywcze — 1500 pozycji, oraz:
piwa, wina, szampany, napoje, papierosy

Zapewniamy dogodny dojazd, szybką i miłą obsługę oraz
bardzo niskie ceny!!!

Na życzenie klienta towar doręczymy własnym transportem do 20km w tej samej cenie.

Godziny otwarcia od poniedziałku do soboty 7.00 — 19.00

Klientów indywidualnych zapraszamy zaś do nowo otwartego sklepu
obok hurtowni z cenami półhurtowymi

Od poniedziałku do soboty w godz. 6.00 — 19.00

PRZYJEDŹ I PRZEKONAJ SIĘ!



Tak pracują rutyniarze...

Fot. W. Suchta

10 Gazeta Ustrońska



... a młodzież szybko się uczy.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B & K. Heczko
- wystawa i sprzedaż prac ustronkich twórców.

Wystawy czasowe:

- Suknia cieszyńska - wystawa ze zbiorów własnych Muzeum.
- Ustroń w grafice Bogusława Heczki.
- Wystawa rysunków A. Mleczki.

Muzeum czynne we wtorki od 9.00-17.00, od środy do piątku w godz. 9.00-14.00, soboty od 9.00-13.00, niedziele od 10.00-13.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

3 Maja 68, tel. 54-29-96,

- Wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.
- Uroki Ziemi Cieszyńskiej - dzieje, ludzie, obyczaje (ze zbiorów Marii Skalickiej).

Oddział czynny we wtorki od 9.00-18.00, w środy i czwartki od 9.00-14.00, w piątki i soboty od godz. 9.00-13.00

Galeria Sztuki Współczesnej na „Gojach” B&K Heczko

ul. Błazczyka 19, tel. 54-11-00, czynna cały dzień.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 54-35-34, wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku od 9.00-16.00, w soboty 9.00-13.00

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych.

ul. 9 Listopada 2 Galeria czynna codziennie w godz. od 9.00 do 17.00, w soboty od 10.00 do 17.00, w niedziele od 12.00 do 18.00

Wystawy czasowe:

- Postacie i sceny z literatury polskiej „Potop”
- Pejzaż - Impresje Beaty Marii Godek (do 30.IX.)

IMPREZY

19.IX.97 godz. 18.00 „Jeśli dziecko jest agresywne...”. Spotkanie w klubie Dyskusyjnym Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja” ul. 3 Maja 14

20.IX.97 godz. 17.00 Wieczornica z okazji 120 rocznicy urodzin Jana Wantuły. W programie:
- koncert kapeli z Zaolzia,
- „Przyjaźnie Jana Wantuły” w relacji M. Żyromskiego Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.

SPORT

21.IX.97 godz. 10.00 4 Międzynarodowy Marszobiegi Na Czanorę Wielką 995m z cyklu „Zdobyc Mount Everest”, (9km, przewyższenie 635. Ustroń - Czanoria Wielka)

Kino „Zdrój” - ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel. 543609 lub 543534, wew. 471

17.IX 18.45 Oszolom Show
20.30 Anakonda

18. IX 16.00 Oszolom Show
18.45 Anakonda

19-24.IX 18.45 Z dżungli do dżungli.
20.30 Morderstwo w Białym Domu

25. IX 16.00 Z dżungli do dżungli.
18.45 Morderstwo w Białym Domu

KINO NOCNE:

18.IX.97 21.00 Władza absolutna
25.IX.97 22.15 Speed II

DYŻURY APTEK

Do 20.IX - apteka na os. Manhattan.

20 -27.IX - apteka na Zawodziu w Domu Zdrojowym ul. Sanatoryjna 7

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.

Z PAMIĘTNIKA WANTUŁY

20 września mija 120 rocznica urodzin Jana Wantuły (1877 - 1953) - ustroniańskiego bibliografa, publicysty, pisarza ludowego i działacza społecznego. Jan Wantuła - rolnik i hutnik, mieszkający całe życie na ojcowiznie na Gojach był człowiekiem wyjątkowo pracowitym, aktywnym i zaangażowanym w sprawy swojej społeczności. On sam tak podsumował swoje życie: „Gdyby mi było danym jeszcze raz przeżyć okres od r. 1897, jeszcze bym się bardziej przykładał do pracy, do życia osobiście skromnego, zgoła ascetycznego, a starałbym jeszcze więcej pracować społecznie, dla powszechnego dobrobytu, dla podniesienia kulturalno-oświatowego przez nabywanie i upowszechnianie zawartości ideowej dobrych książek. Acz twardy, nie łatwy był mój żywot, ale wielkie osiągnięcia życiowe, przeszły nawet moje życzenia i pragnienia. Mogę czekać spokojnie zakończenia wędrówki ziemskiej.”

Za zgodą syna Jana Wantuły - Stanisława prezentuję po raz drugi fragmenty pamiętnika, który dotychczas nie był publikowany. Tym razem ze względu na 120 rocznicę urodzin wybrano urywki dotyczące dzieciństwa Jana Wantuły.

„Urodziłem się piśmiorzem. Gdy nasze matki odstawiają dzieci od piersi, to chcą wybadać skłonność dzieci i ich przyszłe pociągi, nalogi, matka nasyciwszy dziecko ostatni raz swoim mlekiem, przedkłada mu różne przedmioty przedstawiające i odpowiadające pewnym kierunkom i skłonnościom. Dają pieniądze, pieczywo, cukierki, książki, szklanki. Matka opowiadała mi, że gdy mnie po raz ostatni po odstawieniu obdarzyła tj. na stół przede mną wyłożyła różne rzeczy, tedy ja mając 10 miesięcy przez różne smakołyki sięgnąłem po książkę, którą był kancjonał. Nie wypuszczając książki sięgnąłem jeszcze po monetę.”

Jan Wantuła okres dzieciństwa opisuje szczegółowo, wielokrotnie wracając do czasów szkolnej edukacji oraz warunków życia w domu rodzinnym. Oto jeden z fragmentów: „W pierwszych latach mojej nauki często wybuchały epidemie ospy, szkarlatyny, dyfterii i w pierwszych czterech latach co najmniej tyle razy były nadzwyczajne przerwy w nauce. W zimie raz pamiętam coś z 10 tygodni. W domu przez ten czas matka napędzała do łuskania fasoli, szkubania pierza i drobnych robót domowych. We mnie już wtedy, mając 8 lat, odezwała się chętka do czytania. Zacząłem czytać w Biblii, czytałem całymi dniami, aż mnie matka odpędzała od czytania do pomagania w pracy po domu.”

Nie wszystkie obowiązki domowe można było pogodzić z uczęszczaniem do szkoły. Przykładem uciążliwej dla dzieci pracy domowej było codzienne pasienie krów, o czym również jest informacja w pamiętniku: „Co to za męka z tym pasieniem krów! Rozpoczęła się nauka szkolna, ja chodząc zrazu tak do Michała po 1/2 dnia, potem aż do zaprzestania pasienia mniej więcej do 15 listopada nie oglądałem klasy. A pasłem krowy od 7 roku do 14! Przyszedszy do szkoły było trzeba w kilku tygodniach tych co uczęszczali stale dogonić w nauce i postępach. Com ja się natrudził np. w rachunkach. Pamiętam, jak się uczyłem mnożenia i dzielenia bez pomocy nauczyciela, bo ten nie mógł gwoi pasterzy wracać wstecz. Umiesz - nie umiesz, ale postępować musisz wraz!”

Okres szkolnej edukacji Jan Wantuła podsumowuje następująco: „trudno siebie oceniać, lecz na podstawie wspomnień z ławy szkolnej jakom ja się uczył, sprawowałem, a jako drudzy, to muszę powiedzieć o sobie, że byłem nie najgorszym uczniem. Nie byłem łobuzowatym ani „hyclem”, wadą było niezupełnie gładkie postępowanie i pewnego rodzaju niezdarność w pewnych momentach, gdy prędkie zorientowanie się byłoby mnie od niemiłych następstw uchroniło. Wieleż razy byłem kozłem ofiarnym, pokutując niewinny za drugich.”

Lidia Szkaradnik

* * *

Z okazji 120 rocznicy urodzin Jana Wantuły Miejska Biblioteka Publiczna zorganizowała wystawę poświęconą swojemu patronowi. Do 30 października ekspozycję oglądać można w czytelnicy przy ul. Słonecznej. W kilku gablotach zgromadzono pamiątki po wybitnym ustroniańskim, między innymi książki, które podarował bibliotece sygnowane autografem właściciela często zawierające odręczne notatki.

Zainteresowanych życiem i działalnością Jana Wantuły Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa zaprasza na wieczornicę jemu poświęconą, która odbędzie się 20 września o godz. 17.00



Piłkarze Kuźni sporo strzelali na meczu z Niwą. Fot. W. Suchta

ZACZĘLI GRAĆ

BBTS Ceramed Komorowice — Kuźnia Ustroń 3:0
Kuźnia Ustroń — Niwa Nowa Wieś 5:1

Po raz pierwszy w tym sezonie piłkarze Kuźni Ustroń wygrali mecz. Na własnym boisku nie dali żadnych szans drużynie z Nowej Wsi. Już w pierwszej minucie Szymon Pietrzyk zdobywa bramkę. Później gra się wyrównuje i dochodzi do remisu po ewidentnym błędzie bramkarza Kuźni Sławomira Kamińskiego. Z czasem przewaga Kuźni zaczyna być coraz wyraźniejsza i pod koniec pierwszej połowy Mirosław Adamus zdobywa drugiego gola. Po przerwie Niwa dwukrotnie może wyrównać, szczęśliwie jej piłkarze marnują wyśmienite sytuacje. Potem na boisku istnieje już tylko Kuźnia. Bardzo dobrze grają skrzydłowi — S. Pietrzyk i Adrian Sikora. Efektem trzy następne bramki: Janusza Szalbota w 56 min i 64 z karnego oraz Tomasa Słoniny w 77 min. z karnego.

Po meczu trener Kuźni Tadeusz Cholewa powiedział nam: — Teraz musimy się starać każdy mecz wygrać. Wiadomo, że z ligi okręgowej spadnie

w tym sezonie kilka drużyn i ciężko będzie się utrzymać. Dzisiaj pierwszą połowę zaczęliśmy nerwowo, z upływem minut gra się uspokoiła. Przed meczem założyliśmy, że musimy wygrać i walczyć będziemy do końca. Może po tym meczu zawodnicy uwierzą, że jeszcze można się utrzymać tylko trzeba grać. Największym naszym mankamentem jest brak wytrzymałości, ale tego nie da się wyeliminować w środku sezonu.

(ws)

1. Śrubiarnia	19	18-9
2. Strumień	17	9-3
3. Stanisław	16	26-15
4. Zembrzyce	16	18-11
5. Chybie	14	12-7
6. Kęty	14	18-18
7. Wieprz	12	15-17
8. Pisarzowice	12	10-8
9. Komorowice	11	14-9
10. Koszarawa	10	9-12
11. Milówka	10	7-12
12. Wadowice	9	8-13
13. Nowa Wieś	9	12-18
14. Sucha B.	7	6-12
15. Kuźnia	4	10-17
16. Andrychów	1	7-18



Po tym faulu na S. Pietrzyku sędzia dyktuje karnego dla Kuźni. Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

DZIECI NA KORTACH

Fatalna pogoda w lipcu sprawiła, że ma ustronńskich kortach udało się zorganizować tylko cztery turnieje Gran Prix Najmłodszych Tenistów. Startować mogli zawodnicy, którzy nie przekroczyli 16 roku życia. Uczestniczyli młodzi tenisiści głównie z Ustronia i okolic, zdarzało się, że grali wczasowicze. Prowadzono dwie klasyfikacje. W generalnej po czterech turniejach w grupie dla początkujących zwyciężył **Tytus Tschuk**, który dwukrotnie okazał się najlepszy, drugi był **Krzysztof Kubica**. W grupie zaawansowanej zwyciężył **Szymon Zamojski** będący dwa razy pierwszy, drugi był **Michał Tomiczek**. Cykl zawodów zorganizowała Sekcja Tenisa Ziemnego KS „Kuznia Ustron”.

* * *

W czasie wakacji pięciokrotnie spotykali się siłacze w barze Utropek by walczyć „na rękę”. Zawody te gromadzą zawsze werną publiczność żywo dopingującą swych faworytów. Przerwy między walkami wypełniał zespół muzyczny. Sędziowie bacznie przyglądali się zmaganiom i były przypadki, że dyskwalifikowali siłujących się „nieczysto”. W sumie wystartowało ponad 100 osób, a w kolejnych turniejach zwyciężali: **Grzegorz Tietz** z Ustronia, **Szymon Czaplík** z Cieszyńska, **Remigiusz Ciupek** z Ustronia, **Leszek Kalka** z Krakowa i **Grzegorz Bartnik** z Jaśkowic. Turnieje siłaczy w Ustroniu mają swą renomę, nic więc dziwnego, że zawodnicy reprezentowali 20 miast południowej Polski. Najlepszych honorowano dyplomami i nagrodami.

Pominył sie...

Strasznie miał rod przyjeżdżać ze Zaolzie do nas, do Ustronia, wesoły był zawsze taki, fót sie pytał kaj chladać w Równicy kozoków, chwolił ustronński przewórszt, bo u nich, w republice takigo nie było.

Potym opowiadał dóna, że był na piwie przy beczce, że je na Wiśle nowe plosó kole Zameczku, że starka uwarzi takóm fajnom owiynzióm polywkę z nugłami jak nici takimi ciynkami, że stodoła u Chrapka wygorzała... i sie pominył.

Miał już przeszło sześćdziesiąt roków, ale nie był jeszcze stary, móg jeszcze podychać.

Ni miał żodnych oznaczyć, w gazetach o nim nie pisowali, ni miał ani żodnej fanty, coby cosi zbiyroł abo majstrowoł. Zwykły, słószny, dobry człowiek.

W sześćdziesiątym ósmym miał kłopoty, bo jak tam nasi wojacy w siyrpniu prziszli z inszymi, to sie strasznie szkubnył, fluchcił na to wszystko, krawalu narobił, strzelił dwiyrzami, wziył kabot i poszeł. Tóž mu tego nie wyboczyli. A posade miał dobróm. Nó, ale jakosi potym doszeł do siebie.

Pokił miał zdrowi, pokił go choróbsko pore roków tymu nie złómało, to był taki wesoły, srandowny fieszak, spómínóm se, że na wiesielach go było wszyńdzi pełno, zawsze miał dobre słowo do kogosi, zawsze ciepnął jakimisi wicym. A naokrągło wychwalał swojóm paniczke, a gloskoł jóm, a puczył, a chichroł sie. Nó, potym oklapnył, przywrził sie w sobie, ścichnył...

Jak se tak człowiek porozmyślo nad tym wszystkim, to nejważniejsze isto je, coby godnie przeżyć tyn swój żywót. Naszku-biymy sie, najargómy, góniymy za pinióndzami, za kamratami, za gupotami, a potym co? ... potym pusto, nic.

Najważniejsze je coby dzisio przeżyć godnie.

A jutro rano zaś se powiedzieć, że tyn dziyń trzeja godnie i po krześciańsku przeżyć, nikómu nie dokuczyć, nikogo niu ukrziwdzić.

A pojutru zaś i zaś i fót se to pamiyntać.

To sóm taki spóminki o moim przocielu, ale każdy mo w rodnie takigo co go mo wyncyj rod od inszych i bardzij go żoł jak pónđzie.

Pojutru go bydymy chować.

Mijycie sie.

Francek

POZIOMO: 1) przepływa przez Żywiec 4) silne przeżycie 6) kwiat polny 8) leży nad Pisą 9) góry południowoamerykańskie 10) brawa na stojąco 11) część telewizora 12) groźna zima w górach 13) miał czarodziejską lampę 14) budował piec 15) też renault 16) związk państw 17) patrzy w kość 18) bohaterka elementarza 19) pasmo górskie w Francji 20) kocie nogi

PIONOWO: 1) smaczne ciacho 2) z nabojami przy pasie 3) specjalny drut 4) wojskowe chorągwie 5) przy kowadle 6) państwo bałkańskie 7) kuzyni 11) wojskowa maszyna szyfrująca 13) uzupełnienie umowy 17) skrócona podstawówka

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania rozwiązań mija 3 października br.

Rozwiązanie Krzyżówki Nr 34

ŹRÓDŁO KAROLA

Nagrodę 20 zł otrzymuje **JACEK RUCKI** z Ustronia, ul. Fabryczna 8. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA

20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej, Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Niemczyk, Alojzy Sikora, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek I (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład: PHU „JAKAR”, Ustron ul. Grzyńskiego 15, tel. 54-25-23. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Olszaka 5, tel. 510-543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięty 11.09.97 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 17.09.97 r.